

Nasza Niwa

Pierszaja Bielaruskaja Hazeta z Rysunkami.

Wychodzić szto tydzień ruskimi i polskimi literami.

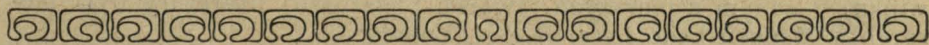
Adres redakcii i administracii: Wilnia, Wilenskaja wulica № 20.

Cena z pierasyłkaju i dastaŭkaju da chaty: na 1 h.—2 r. 50 k., na 6 m.—1 r. 25 k.
na 3 m.—65 k., na 1 m.—25 k. Za hranicaju: na 1.—4 r., na 6 m.—2 r., na 3 m.—
1 r. Pieramiena adresu—20 kap.

AD REDAKCII.

Redakcija „Naszaje Niwy“ zawiedamlaje, szto, kab pawieliczyć liczbę kniżok bielaruskich, katoryje wielmi patrebny i katorych ciapier niechwat, jana ad času da času zamiesta zwyczajnaho numeru budzie wypuskać NUMER-KNIŻKU, dzie budzie pamieszczacca jakają-niebudź wialikszaja praca.

Na paczatak drukujem wielmi cikawuju kniżku a bielarusach, katoruju napisau pa ukraïnsku D. DOROSZENKO, a na naszu mowu pierelażyu JANUK ŻURBA.



Bielarusy i ich nacionalnaje adradzeńnie.

Ad Pierekładczyka.

Pa-trochu paczynaje szyrycca literatura ab naszaj nacionalnaj sprawie. Ű ruskich, polskich, ukraïnskich, czeszskich i inszych hazetach usio czaściej piszuc a bielarusach, ab ich nacionalnym adradzeńni.

Wielmi cikawiacca bielarusami naszy braty ukraïncey. Aprocz staciej pa roznych hazetach, baczym pa ukraïnsku dżwie kniżki a

bielaruszczyźnie: adna wydana u Lwowi (D-r. I. Swiaticckij, „Відродженя білоруськаго пісьменства“ 1908 г.), druhaja—u Kijewi, pierekład katoraj tutaka drukujem.

Knižka ukrainca Doroszenki daje karotki narys historyi bielarusou i starajecca wytłumaczyć, jak paczałosia adradzeńnie naszaho narodu. Doroszenko piše i ab naszaj paezji, ale razbiraje bolsz twory troch poetou: Marcinkiewiczza, Weryhi-Dareuškaho i Januka Kupały. Szkadá, szto trochi mała napisana tutaka ab piesniarach Bohuszewiczu, Niesłuchouškim i Kołasie, katoryje wielmi zbahacili bielaruskuju poeziju swaimi tworami; naprykład, Jakub Kołas, czaławiek jeszcze sašsim małady, užo pakazaŭ, szto imia jaho ŭ historyi literatury zajmaje naleźnaje jamu miejsco,—a tym czasam ab im skazana dwa-try słowy, i tamu ab Kołasie treba było-by napisać jeszcze asobnie.

Januk Żurba.

Hor. Hłuchoŭ, Czernihoŭskaj hub.

I.

Dziewiatnaccaty wiek—heta czas nacionalnaho adradzeńnia eu-ropejskich narodoŭ, czas waskresieńnia pachawanych historycznaju dolej Łazarou; u hety czas paczałosia i adradzeńnie narodu bielaruskaho, choć i adnaho s pierszych pa liczbie ŭ sianji sławianskich plemion, ale badaj ci nie samaho ciomnaho i zaciśnienaho, samaho najbiedniejszaho ŭ Sławianszczyźnie. Adradzeńnie hetaje nia wyjšło z samaho bielaruskaho narodu: heta byŭ toiki słaby odhałos nacionalnaho ruchu inszych sześcašliwiejszych sławianskich narodoŭ. Jano paczałosia ŭ XIX stalećci nawukaj etnografii, nawukaj nad paznańniem narodnaho żyćcia i tworou narodnych, a za hetym pajszli proby szucznanaho piśmienstwa ŭ bielaruskaj mowie. Paczatki hetaho nowaho bielaruskaho piśmienstwa prypadajuc na tyje czasy, kali zjawiłasia ukraińska „Eneida“ Kotlareuškaho (samy kaniec XVIII i paczatak XIX wieku), i adnym s pierszych tworou bielaruskaj literatury była piererobka Mańkoŭskaho hetaj samaj „Eneidy“.

Bielaruski narod złażyłusia z starych sławianskich plemion Krywiczou, Drehowiczou i Radzimiczou. Jon nia żyŭ niezaleźnym politycznym żyćciem jeszcze ad czasou XIII—XIV wiekou, kali pad naciskam litwinoŭ upali staryje kniaźestwa: połockaje, smalenskaje, turouškaje i inszyje. Jon daŭno užo pierażyŭ czasy swajho politycznaho i kulturnaho zuaczeńnia ŭ litoŭska-ruskim hasudarstwie wialikich kniazioŭ Olgierda i Witoŭta; daŭno pierażyŭ czas rasćwietu swajej nacionalnaj kultury, mowy i piśmienstwa, kali bielaruskaja mowa była oficjalnaj mowaj litoŭskaho hasudarstwa,—czas zmahańnia s Polszczaju za nacionalno-religijnuju samobytnaść. U hetym zmahańni bielarusy stracili swaich kulturnych ludziej—magnatou, szlachtu, duchawienstwa, mieszczanstwa, stracili staruju wiewu, piśmienstwa i prawy swajej mowy, a pad uładańnie rasiejskaho hasudarstwa pieraj-

szli, jak ciomnaja zabitaja hramada zaciśnienaho panszczynaj sielanstwa. Pryłuczyŭszy k sabie paśla rozdzielu Polszczy ũsie biełaruskije ziemi, ruskaje prawicielstwa Kacjeryny II-oj umacawała na ich staryje paradki, jakije znajszo; swai kłopoty kala padnięcia z upadku biełarusou Kacjeryna abmieżyła na „wczwaszczeni lubowiju ottorżennych nasilijem“ biełaruskich unijatoŭ. Kłopotami wiadomaho Jazepa Siemaszki ũ 1839 hađu oticjalna pawiaruli ũ prawasłaŭje daŭniejszych unijatoŭ, a samaja Unija była saŭsim skasawana.

Biełaruskaja intelihencja saŭsim apalaczyłaś ũžo pierad paczatkam XVIII wieku; biełaruskaja szlachta wierna razam s Kaściuszkaju wajewała za niezaleźnaś Polszczy, a na mieży dwuch stalecioŭ padarawała polskaj nacii najbolszaho jaje pieśniara — nawahrudzkaho szlachcica Adama Mickiewicza. Diewiatnaccataje stalecie zastała biełarusou ũžo bez swajej intelihencji, katoraja trymałaśia by swajej nacionalnaści, i kali ũ niedaŭnije ũžo czasy siarod szlacheckaj intelihencji Biełarusi zjawilaśia cikawaś da biełaruskaj mowy, zwyczajou daŭniejszych, wustnych i pisanych tworou narodnych, to heta skarej była lubou da polszczy, za czastku katoraj liczyli Biełuju Ruś, czym swiedomaś biełaruskaj nacionalnaści. Paśla 1863 roku i aświeczonyje abrusieŭszyje biełarusy, i prosta ruskije paczynajuc tak sama cikawica biełaruszczynaj; tolki jany hladziać na naszu staronku ũžo jak na czaścinu rasijskaho celaho, na jaho miejscowuju admiennaść. Razwilaśia dosyć wialikaja etnograficznaja literatura pra biełaruszczynu ũ polskaj i rasijskaj mowach, wyjszła mnoha zbornikou folklornaho materjału (da paznańnia naszaho narodu), ale sztucznae piśmienstwa ũ biełaruskaj mowie bylo wielmi mizernaje, i nie bylo badaj nijakaho biełaruskaho hramadzianskaho ruchu na nacionalnym hruncie. Tolki za astatnije czasy, asabliwie paśla palahczeńniou 1905 h., prykmieczajucca przykłady praŭdziwaho naciouno biełaruskaho ruchu, katory, staŭszy adrazu na szczyra demokratyczny hrunt, nosic ũžo praŭdziwyje znaki nacionalnaho ruchu i maje metu szyrye ũ narodzie hramadzkuju swiedomaś i aświetu ũ jaho rodnaj mowie.

Usich biełarusou ciapier naliczywajuc kala 8^{1/2} miljonou. Żywuc jany ũ wakolicach pacztku Dniepra, Niomanu i Dźwiny pa huberniach: Witebskaj, Wilenskaj, Hrodzienskaj, Minskaj, Mahiloŭskaj, Smalenskaj i Czernihoŭskaj; aprocz taho, pa kolki dziesiatkou tysiac ich żywie jeszcze ũ hubernijach: Kałuźskaj, Orłoŭskaj, Twierskoj, Pskoŭskaj, Kowienskaj, Kurlandzkaj, Suwalskaj. Dniepr z jaho przytokami (rekami, szto ũ jaho ŭliwajucca) maje wialikaje znaczenie dla biednaho biełaruskaho kraju. Promysłu fabrycznaho tut nadta maie, handel ũwieś ũ czużych rukach; hłaŭny prażytyk biełaruskaho ślanina—praca kala nieurodnaj ziamli i kala lesu (les zajmaje czuc nie trecinu—30%—ziamli biełarukaj), a potym usielakije zarobki, usio bolejš u czużoj staranie; pa ũsiej Rasiie moźna spatkać biełarusa, chudoħa, z zapałymi hruďzmi, z rusymi wałasami, ũ łapcioch, ũ biełaj switce i takoj-że szapce—mahierce.

Ziemia, na katoraj żywuc biełarusy, heta najbolsz roŭnaja, adnastajnaja raŭnina, siaredniaja czaś katoraj pakryta bałotami, łuhami,

lesami, z wialikaj siłaj wazior, reczak i tolki z niewialikimi kawałkami małauradliwaj suchej pachaci; woś tak-zwanaje Paleśsie, szto było kaliś-to adnym wozieram—morem biez kraju; jeszcze i ciapier paśla wializnych kłapotoŭ kala asuszki bałotnych pustyroŭ (1873—78 r. asuszona kala 300,000 dziesiacin prastoru) niaredkaś spatkać nieprałaznaje bałota ŭ jakich 500 dzies.; jeszcze i ciapier možna prajechać 80—90 wiorst i nie ubaczyć znaku ludzkoj sialiby. Tolki czuhunki, szto za naszy czasy ũsio huściej pierarezywajuc Biełaruś, trochi ażyŭlajuc hety smutny kraj. Kruhom nima nijakich pryrodnich hranic — (mieź), szto baranili-b ad nacisku susiedziŭ. Takaja pryroda nie mała spryjac biełarusom zrabieca mocnaj historycznaj narodnasęju, a historycznyje warunki, szto zrabili Biełaruś miejscem baračby litoŭska-polskaho i maskoŭskaho hasudarstw, dali možnaś czużym hasudarstwam uziac hety kraj pad siabie. Razrastajuczys usio bolejš pa haradoch, biełeruskaja nacionalnaja kultura dała pieremahczy siabie macniejšaj kulture polskaj, a wioskowyje hramady, prycisnutyje ũžo razstrojenym polskim hasudarstwam i jaho paradkami, nie mahli saŭsim padniacca na kolki-niebudź znaczny kulturny rowień. Rasejskaje panawańnie nie pryniasło palahczeńnia sielanstwu, a gieograficznyje wurunki hłuchich biełaruskich zakutkoŭ dali chiba tolki možnaś zbierałczy pradwiecznyje astatki sposabu żyćcia i mowu trocha nie ad czasŭ Ihora i Wolhi.

Staraświeckaja biełaruskaja kniżnaja mowa panawała ũ litoŭskaruskich ziemiach, paźniej przyłuczonych da Polszczy, praz celyje czatyry wieki—XIV, XV, XVI i XVII w. ũ jaje asnowie, jak każe praf. Karski. leżała żywaja biełaruskaja narodnaja mowa, katoraja dźla bolsz tocznaj pieredaczy wuczonych słoŭ prawa (asabliwa magdeburskaho), religii i ũsiaje kultury pazyczyła nie mała czużych słoŭ, czascinaj prosta ad inaziemcoŭ, a bolsz cierzaz polskuju mowu. Heta mowa roŭna ũżywałasja na wialikim prastory—ũ Zachodniaj i Pałudziennaj Rusi; doŭhi czas aświeczonyje ukraincy i biełarusy ũżywali badaj supolnaj kniżnaj mowy, i piśmienniki i pisacieli XV—XVI wiekoŭ mieli dumku ab adnej mowi dla dwuch bratnich narodoŭ; hetu mowu jany zwali mowaj „ruskaj“, kab addzialić jaje ad mowy „maskoŭskaj“ (szto ciapier jaje tak sama zawuć ruskaj ci rasejskaj).

Biełaruskaja kniżnaja mowa, abo jak jaje nazywajuc pa-rasejsku „zapadnoruskaja“ — była mowaj litoŭska ruskich kancelaryj, sudoŭ, mowaju kniaziowych hramat i zakonŭ. ũ Litoŭskim statucie (zakonach) 1588 r. jasna haworycca, szto „pisar ziemski majet pa rusku literami i słowy ruskimi ũsie listy, wypisy i pozwy pisaci, a nie inszym jazykom i słowy“. Da nas dajszi ũ hetaj mowie takije pamiatki, jak Biblija doktora Skoryry 1517 h., Jewanhelje uczycielnaje, drukawanaje ũ Zabłudowie 1569 h. kosztam litoŭskaho hetmana Hryhora Chodkiewicza, Jewanhelje Wasila Tiapinskaho 1580 h., Statut Wialikaho kniaźestwa Litoŭskaho 1588, Katechizm Zizanija 1595., Apokrysis Chr. Filaleta 1597 h. i mnoha druhich pamiatok. Szto aświeczonyje biełarusy XVI-st. świedoma addzielali sławianskuju cerkoŭnuju mowu ad narodnaj biełaruskaj i dbali ab ũżywańnie astatniej u piśmienstwie,

pakazywajuć słowy „Pradmowy“ hetmana Chodkiewicza da Jewanhelja: „promyslił był jesmy, iże by siju knihu, wyrozumienija radi prostych, pierelażyti na prostuju mowu“. Aprocz kazionnych bumah i pamiatak prawa, aprocz religijno-nawukowych kniżok, da nas dajszo mnoha biełaruskich rukopisoŭ; tut jość światyje pisańnia staroha i nowaho zawietu, twory bohasłużebnyje, św. ajcoŭ, pauczeńnia, kazańnia, twory spornyje, apokryfy, letapisy, świeckije twory, rycarskije apawiedańnia, skazańnia i druhije reczy.

Umacawańnie palakoŭ u Litoŭskim hasudarstwie, cerkoŭnaja unija, pierachod biełaruskaho panstwa da polskaj kultury dawiali da upadku biełaruskaje piśmienstwa. Polskaja mowa wyciskaje biełaruskiju, i prawasłaŭnyje u sporkach s katalikami paczynajuć używać tak sama mowu polskuju. Praz cełaje siemnadcataje stalećcie biełaruskaja mowa pamału traciła swaje prawy, a Sejm u 1696 hadu — pastanawiŭ, szto „pisarz powinien po Polsku, a nie po Rusku pisać“. A praz sto hadoŭ Biełaruś i Litwa u dumce spolszczenaho szlachcica pierestała żyć, i mowu baćkoŭ hłyboka ŭ sercy zachawaŭ tolki „prosty“ narod... Niewolnaje kulturno-historycznaje zblizeńnie Biełarusi z Poleszczaju, jak pisze doktor Swiacicki, „wytwaryła z czasam nowy typ biełaruskaho patryota, szto, buduczy palakom, — kachaŭ pa swojemu polskuju prawincyju, swaju baćkoŭszczyŭ — Biełaruś; abo, buduczy biełarusinam, kachaŭ swaju Recz Pospolituju Poleszczu“. U hetkaj lubwi biełaruska-polskaj da naszaje staronki treba szukać zarodkoŭ paźniejszaj biełaruskaj etnografii, piśmienstwa i cikawaści polskaj inteligencii da biełaruszczyny.

II.

Jak my ŭžo kazali, cikawaść da miejscowaj staraswieczczyny i miejscowaj biełaruskaj mowy siarod spolszczenaj szlachty paŭstała pad upływam polskaho nacionalnaho ruchu, katory paczaŭsia ŭ polskim nradzanianstwie paśla razdziełoŭ daŭniejszaj Reczy Pospolitaj. Straciŭszy niezaleźnaść i pierszy raz paznaŭszy ucisk czużoha hasudarstwa palaki ŭsie swaje siły kirawali na toje, kab skinuć czużoje panawańnie, i pry hetym naradziŭsia polski nacionalny *patryotyzm* (luboŭ da ajczyzny), nieznamomy raniejszym pakaleńniam. Porucz z palitycznym, — paczaŭsia żywy kulturna-nacionalny ruch, i adnym z bajczejszych miejsc hetaho ruchu stała Wilnia z jaje uniwersytetam. Takim sposobam na biełaruskich ziemiach zakipiela polskaja kulturno-nacionalnaja rabota, i piersyje znaki miejscowaho biełaruskaho samopaznańnia zjaŭlajuca pad skrydłam idei niepadzielnaj Reczy Pospolitaj, złożenaj s troch nierazryŭnych czaściej: Poleszczu, Litwy i Rusi. Palaki piersyje paczynajuć cikawicca biełaruskaj staraświeczczynaj i etnografiej, i u pracach ichnych wuczonych u paczatku XIX st. pierszy raz znajomiacca aświeczonyje ludzi z archeologijej Biełarusi, pamiatkami staraho piśmienstwa, narodnymi tworami, zwyczajami i mowaju. Ū liczbie hetych wuczonych na pierwszym miejscu stajać Linde, Gołembioŭski, Bandkie, Łukaszewicz, Balinski, Jan Czczot, Narbut, Jaroszewicz, Daniłowicz. Rasiejskije hazety druka-

wali piereklady ich staciej, i rasiejskaje hramadzianstwo spaczatku znajomilosia z Bielarusiu z polskich ruk. U polskaj literatury zjawisla tak-zwany bielaruski kirunak abo szkoła, jakaja trymalasia pohladu na Bielarus, jak na skladowuju czascinu polskaj ziemli i polskaj nacionalnasci. Pieśniary i pawieściany hetaj szkoły — Jan Czezcot, Barszczeŭski, a jeszcze bolejski emigrant Rypinski, pisali badaj tolki u polskaj mowie, padrablajuczys pad ton bielarskaj narodnaj paezii i tolki zredka skladajuczys jakuju-niebudz piesienku pabielarusku. Heta byli ludzi s czysta szlachockimi dumkami, a jak jany hladzieli na Bielaruszczynu, pakazwajuc slowy pradmowy Rypinskaho da jaho kniżki a Bielarusi, wydanaj u 1840 h. u Paryżu: „Heta Rus każe Rypinski, — pakul jana jośc i budzie polskaj, — skladaje nierazdzielnuju czascinu naszaj darahoj bačkoŭszczyzny... Hety narod zbiorohsia dziela taho, kab dawiasci, szto jon sam może wybrać sabie pana, a cuznych haspadarou nia chce znać“. Rypinski liczyu za „pana“ staraswieckuju, szlacheckuju Polszczu z dobrymi panami i wiernymi chlopami. Porucz s pisaniami bielarskaj szkoły pa polsku, zjawilisia proby tworou u narodnaj bielarskaj mowie. Hetak zjawilasja „Eneida“, katoraja malawala žycio zamożnych bielarskich sielan i padpankou; jana napisana u szczyra-narodnym duchu i pieknaj mowaj jeszcze u kancy XVIII st. — „Eneida“ Mańkoŭskaho byla dobra wiadoma mież drobnaj bielarskaj szlachtaj; jaje wuczylu na paniać, i jana zrabilasja na palowu narodnym tworom.

Druhim wydatnym i szyroka wiadomym bielarskim pismiennikom byu, pašla Mańkoŭskaho, Wincuk Dunin-Marcinkiewicz (1807 — 1885) rodam z Minskaj huberni. Jon napisau niemała bielarskich wierszou, poemu „Hapon“, operu „Sielanka“. Da hetaj opery napisau muzyku Stanisław Moniuszko, i jaje predstaŭlali u teatry u Minsku u 50-ych hadach. Marcinkiewicz pieretłumaczyu na bielarskuju mowu i „Pana Tadeusza“ Mickiewicza, dyj wielmi piekna. Wydańnie hetaho pierekladu kaliś znisztożyła rasiejskaja cenzura, i tolki niedaŭna iznou jaho wydali u Piecierburhu. Marcinkiewicz daje u swaich tworach praŭdziwyje malunki narodnaho žycia, i bielarskije patryoty nazywajuc jaho swaim „Dudarom“. Pa swaim dumkam Marcinkiewicz byu taki-ż polski szlachcic, jak i Rypinski. Pany wychodziać u jaho tworach prychilnikami i dabradziejami sielan, a kali i pawadziacca czasam z imi niesprawiedliwa, to tolki praz toje, szto ich abdurajuc ekanomy. Hety pieśniar wializny patryot historycznaj Polszczy, woś i nia dziwa, szto tak dobra, s takim staraniem pierekladou jon slaŭnyje twory Mickiewicza.

Adnaczaśnie z Marcinkiewiczem jeszcze i drui piesniar Dareŭski-Weryha pisał bielarskije wierszy i poemy i pierelażyu „Konrada Waleńreda“ z Mickiewicza. Jaho twory, zdajecca, i dahetul nie nadrukawany, chacia skroś chadzili z ruk u ruki u rukapisach. Da pierszaj palowy minuśszaho staleccia należyc i hramada druhich bielarskich pieśniarou; wielmi bojka czytalasia u hety czas i paźniej satyrycznaja poema niewiadomaho paety „Taras na Parnasie“, pisanaja u takim-że duchu, jak i piererobka „Eneidy“. Usia heta literatura usio-ż taki nie

pierechadzila ũ narod; jaje czytali mież drobnej szlachtaj, panskimi oficialistami, dyj najaje hladzieli, jak na zabawu. I praŭda: pa swaim idejam (dumkam) jana była czużaja dla narodu, nia majuczy z im niczoha spólnaho, aprocz mowy i apisannia narodnaho żyćcia. Bielarskije pismienniki taho czasu saŭsim nie czepali spraŭ, datykajuczych ciazkaj doli naszych sielan, abo hladzieli na hetyje sprawy skroś panskije akulary, malujuczy niebywała szczasliwaje życie mużykoŭ i panska-chłopskuju znodu.

Polskije paŭstancy 63 roku sprabawali wykarystać bielarskuju mowu i szyryć ũ hetaj mowie dumki ab paŭstaŭni: było wydana niemała kniżok i praklamacij, dzie hawaryłosia pra ciazkaje biedawaŭnie bielarskaho sielanstwa pad ũładaŭniem rasiejskaho hasudarstwa, pra religijny ucisk uniatou; sielan zaklikali da paŭstaŭnia, abiecujuczy im lepszuju dolu ũ swobodnej niezaleznej Polszczy: tady, kazali, nastanie roŭnaść sielan i szlachty, usie buduć żyć wolna i ũ dobrych dastatkach, kali hety kraj zbawicca ad właści Rasiei. Z hetych kniżoczek wiadomy: „Mużyckaja praŭda“, „Hutarki staroha dzieda“, „Pradśmiertny razhawor Pustelnika Pietra“, „Lementar dla dobrych dzietak“. Drukawalisia jany ũ Poznani, Paryże, a adna („Razhawor Pustelnika“) nawet u Kijewie. Jak wiadama, paŭstancom nie udałosia padniać sielan proci Rasiei: narod tutejszy nie pajszoŭ za idejej waksreszeŭnia historycznej Polszczy.

Za toje polskaje paŭstaŭnie 1863 roku mieło wialikaje znaczeŭnie dźła Bielarusi ũ inszaj sprawie: rasiejskaje prawicielstwa, kab prycahnuć bielarskich mużykoŭ da siabie, kab tyje nie pajszi razam s paŭstancami ũ jakim przypadku, paspieszyło dać sielanam niekatoryje palahczeŭnia; kala hetaho czasu byŭ skasawany i pryhon. U prawiciełoŭ hetaho kraju ćwiorda zasiela ũ haławie dumka, szto Bielaruś — kraj „искони рускии“, i woś paczali jany kłapacicca ab jaho „располячени“. Rasiejskaje hramadzianstwa spahadało prawicielstwu i pamahało jamu ũ abrusicielnej raboci.

Abrusicielnaja palityka pa praŭdzi wielmi prycisnuła palakoŭ u hetym kraju, ale adnaczaŭnie z hetym jana tak szczyra znisztażała i ũsio „tutejszaje“, szto pasiejała nieprzyjaźń da rasiejszczyny siarod bielarusioŭ i niemała spryjała, proci swajej woli, uzrostu nacionalnaho paczućcia mież spaŭszymi dahetul bielarskimi sielanami. Z cikawości rasiejskaho hramadzianstwa da Bielarusi wyjszła toje, szto nad etnografijej bielarszczyny paczynajuć ciapier pracawać i rasiejskije wuczonyje. Pašla 60-ch hadoŭ stała mnoha wychadzić rasiejskich wydaŭnioŭ z etnograficznymi bielarskimi materjałami. Takije wydatnyje wuczonyje, jak Szejn, Biezsonoŭ wydajuć pieknyje zborniki bielarskich narodnych piesieŭ; mnoha zrabili dzieła zbirannia bielarskaho etnograficznaho materjału Nosowicz, Dembowiecki, Nikiforoŭski, Romanoŭ, prof. M. Downar-Zapolski. Jany pawydawali wialikije zborniki narodnych piesieŭ, kazok, przykazok, apokryfoŭ, apawiedaŭnioŭ, mnoha etnograficznych narysoŭ pra zwyczaŭ, abrady, pohłady bielarskaho narodu. Piecierburskaja Akademija Nawuk wydała sławar bielarskaj mowy Nosowicza. Mnoha materjału drukawaloŭsia pa ma-

hileŭskich i witebskich „Губернскихъ Вѣдомостяхъ“. Heta praca nad paznañniem biełaruszczyzny ŭ rasijskaj nawuce idzie da naszych czasou. Nad biełaruskaj mowaj pracujuć takije rasijskije wuczonyje, jak profesary Karski, Szachmatou, Soboleŭski. Z polskich pracownikou na biełaruskaj niewie treba adznaczyć Kirkorka i Jelskaho, a za astatnije czasy—M. Fiedoroŭskaho. Jeho ahramadnuju i nadta cennuju dla biełarusou praco „Lud białoruski na Rusi Litewskiej“ paczała wydać ad 1897 hodu Krakouŭskaja Akademija Nawuk; dahetul wyjszła ŭžo niekolki tamou—wialikich knih.

III.

Uzrost biełaruskaj *Etnografii* (nawuki ab biełaruskaj nacji) i pieršyje kniŭki ŭ biełaruskaj mowie ŭsio-ŝ taki nia mieli siły prabudzić nacionalno-demokratyczny ruch miêz biełarusami. Hety ruch paczałsia paźniej—z 80-tych hadou, kali siarod „tutejszaho“ polskaho hramadzianstwa zabłudzili idej (dumki) szczyraho demokratyzmu, kali polskaja moładź na Bielaj Rusi (a inteligencija tutaka była tady najbolsz polskaja), paznajomiŭszy z nawukaj socjalizmu i pakinuŭszy dumki ab ahdawañni historycznaj Polszczy, paczała wielmi ciekawicca pracaju na karyŝ raboczaho ludu. Jeszcze prad hetym—u 70-tych hadach starañniem M. Drahomanowa było wydana ŭ Żeniewi (ŭ Szwejcaryi) niekolki biełaruskich kniŭok, naprzykład „*Prabahactwo dy biednasć*“. A praz hod dziesiatak i tutejszaja polskaja moładź—abo lepsz spolszczenaja biełaruskaja—paczynaje bliŝej przyhadacca da ŭŝycia swajho sielanstwa, da jaho doli-niadoli. Pa niekatorych haradoch, dzie joŝe uniwersytety, atkrywajucca biełaruskije studenckije hramady,—naprzykład, u Picierburhu, Maskwie, Charkowie. Zjaŭlajucca nowyje piŝmienniki ŭžo nie ŭ szlachockim duchu, jak Marcinkiewicz, a ŭ narodnym—naprzykład, Maciej Buraczok (Bohuszewicz), Janka Łuczyna (Niesłuchowski).

U hetym czasi przykmezajucca jeszcze ślady dwuch ŭplywoŭ: adna czascina tutejszaj inteliŭcencji, wyhadawanaja pad uplywam polskaj kultury, ciahnie da polszczyzny; predstaŭnik hetaho kirunku, Franciszek Bohuszewicz, piŝe polskimi literami, wydaje swaju „Dudku Bielaruskuju“ u Krakowie, i ŭ jaho tworach widać adwiecznaja polskaja nieprzyjaŝn da Rasi. Ale treba skazać, ŝto biełaruskaja moładź, wyhadawanaja ŭ duchu polskaj kultury, ŭ swaich palitycznych dumkach i pohladach bolsz radykalnaja, bolsz stać za swabodu, nowyje paradki. Iznou druhaja czascina moładzi taho czasu—z rasijskim ducham; jana hladzić na biełarusou blizka tak sama, jak na wielikarusou (ŝto, naprzykład, s-pad Maskwy), a piŝmienniki hetaho kirunku—Marja Kosicz, Pszczołko i druhije,—piŝuć bolsz pa-rasijsku, wybierajuczcy tolki abrazki i wypadki z biełaruskaho ŭŝycia; kali-ŝ ŭŝywajuc biełaruskaj mowy, to trymajucca tolki rasijskich literou.

U 90-tych hadach i paźniej robiacca proby stwaryć biełaruskuju popularnuju (—dastupnuju dla ŭsich) literaturu. A. Jelski wydaje ŭ Picierburhu niekolki kniŭok—ab pierasieleni, ab pjanstwie. Tady-ŝ wychodziać biełaruskije wierszy, apawiedaŭnia; miêz hetymi kniŭocz-

kami jość i zborka wierszoŭ zdolnaho pieśniara Janki Łuczyny (Nie-słuchoŭskaho) pad nazwańniem „Вязанка“. U pierszych hadach nazsaho dziesiacilećcia radykalnaja czaść moładzi biełaruskaj zakładaje „Biełaruskuju Socialistycznuju Hramadu“, i jaje starańniem wychodźać u Londoni broszury (knižki) „Hutarka ab tym, kudy mužyc-kije hroszy iduć“, „Chto praŭdziwy pryjaciel biednaho narodu“, „Jak zrabieć, kab ludziam stała dobra na świeci“ (wyd. P. P. S.).

Czysta biełaruski ruch (katory nie चाह्ने ani da Maskwy, ani da Warszawy) paczynajecca s 1903—1904 hadoŭ. Biełaruskije towarystwy, hramady atkrywajucca Źo pa siarednich szkołach, himnazijach, pa wuczycielskich i duchoŭnych seminaryjach, dyj nia tolki na Biełarusi, ale i za jaje mieżami. Jak było dazwolena na Biełaj Rusi pa himnazijach tłumaczyć dla wuczniou katalikou religiju u ich rodnaj mowie, to niemała baćkou wykazała żadańnie kab ichnich dziaciej wuczylu pa biełarusku.

Pad toj czas byŭ u Wilni hienerał-hubernataram liberalny kniaz Swiatopolk—Mirski; jon spahadaŭ wuczonaj pracy nad paznańniem Biełaruszczyzny, i woś kosztam wilenskaho hienerał-hubernatarstwa robiacca wuczonyje etnograficznije rażjezdy pa Biełarusi, a materjały, sabranuje imi, drukujucca Ź wielmi cennym wydańni „Виленскій Временник“. U pierszym tomie hetaho wydańnia nadrukawana wielmi pieknaja praca ab biełaruskaj mowie i piśmienstwie wuczonaho profesora Kar-skaho.

Nowy biełaruski ruch najbajcej uzrastaŭ u Wilni i Ź Piecierburhu. U Wilni s 1906 hodu paczała wychadzić biełaruskaja hazeta dla narodu „Nasza Dola“, a jak jana zakryłasia, zjawilasja druhaja — „Nasza Niwa“, szto wychodzi i ciapier. U Minsku wyjszoŭ adzin numer biełaruskaj hazety Ź rasijskaj mowie „Голосъ Бѣлоруссїи“, i jaje zakryli. U Mahilowie atkryłasia „Общество изучения Бѣлорусскаго края“. U Piecierburhu paczynaje pracawać pierszaje biełaruskaje wydańnickaje towarystwo—supolka „Zahlanie sonce i Ź nasze wakonce“. Starañniem hetaj supolki wydana szmat kniżoczek: tut majem i wydańnia starych biełaruskich piesniarou—Marcinkiewicza, Bohuszewicza, i nowych — „Żalejka“ Janki Kupały, baczym i lementary, chrestamacii, popularno-nawukowyje kniżki — „Hutarki ab niebi i ziemli“ i dr. Redakcija „Naszaje Niwy“ Ź Wilni tak sama drukuje kniżki biełaruskije (wyjsza Źo 5 polskimi i 5 ruskimi literami). Samaja „Nasza Niwa“ drukujecca dwoma wydańniami—ruskimi i łacinskimi (polskimi) literami, kab mahli czytać i tyje, chto prywyk da rasijskich literou, i tyje, szto nawuczylisia polskich. Treba skazać, szto i bolszaja czaścina wydańniou piecierburskaj Supolki drukujecca tak sama. „Nasza Niwa“ wiadziecca wielmi dastupna dla Źsich i maje niemała czytaciou. Jana dachodzić da samych hłuchich kutkou i zdabyła sabie Źo zaŹsiahdysznych padpisczykou i supra-coŭnikou pamieź sielskaj inteligencji—narodnych wuczyciou, dzia-kou, arhanistaŭ pa kaściołach, miasteczkowych remiesnikou i pamieź piśmiennych sielan. — „Nasza Niwa“ pilna dbaje ab sprawy sielan i robotnikou, daje najwaźniejszije wieści z hramadzianskaho żyćcia

i niasie ũ bielaruski narod hramadzkuje i nacionalnaje samopaczućcie. Maładaja bielaruskaja inteligencija starajecca zawajewać narodnaj mowi prawa na używańnie ũ hramadźianstwie, jana razmaŭlaje mież saboj pa-bielarunku, i na schodach (mitingach) u Wilni ũ dni „swobod“ wystupali i bielaruskije aratary.

Kab paznajomić czytaciela s charakterom nawiejszaho bielaruskaho piśmienstwa i z jaho idejami, zatrymajemsia krychu na charakterystyce pakul szto troch bielaruskich pieśniaroŭ: Bohuszewicza, Niesłuchoŭskaho i Janki Kupały.

Pierszyje dwa należać da starszaho pakaleńnia 80 ch i 90-ch hadoŭ; Kupała ũ paczaŭ pisać tolki ũ astatnije 3-4 hady. Bohuszewicz („Maciej Buraczok“, „Reŭka s-pad Barysowa“) i Niesłuchoŭski („Janka Łuczyna“) — inteligentnyje ludzi. Bohuszewicz byŭ sudziebnym sledowacielem, służyŭ dziesiać hadoŭ na Ukrainie, dzie wielmi dobra paznaŭ ukraïnskuju mowu i paznajomiŭsia z narodnym życiem, a potom byŭ adwokatam ũ Wilni, dzie i pamior ũ kancy 90 hadoŭ. Heta byŭ szczyry „demokrat-narodnik“, wa ũsiom bolsz baczyŭ dobryje baki, wieryŭ, szto musiać pryjści lepszyje czasy. Wyjszoŭ jon z spolszczenaj siamji, i jaho pryhilnaŝe da polszczyzny adbiłaŝ na jaho tworach. Swaim bielaruskim piŝaniem jon chacieŭ ażywić nacionalnaje samopaczućcie bielaruska, chacieŭ, razbudzić cikawaŝe da bielaruszczyzny u aŝwieczonych ludzi. U pradmowie da swajho zbornika „Dudka Bielaruskaja“ jon uspaminaje pra nacionalnaje adradzeńnie bołharoŭ, chorwatoŭ, czechoŭ, ukraincoŭ i klicze bielaruskoŭ sciarehczy swaju mowu, jak najbolszy skarb narodny. „Spakowienku, kaŝe jon, jak nasza ziamielka z Litwoju złuczylaŝia, tak i s Polszczaju pawoli zjednałaŝia, to usie jaje „Bielarusju“, zwali, i nia durna heta! Nie wialikaja, nie małaja, nie czyrwonaja, nia czornaja była jana, a bielaja, czystaja: nikoha nie zajmała, nia biła, tolki baraniłaŝia. Mnoha było narodoŭ, szto stracili najpiersz mowu swaju, tak, jak czaławiek pierad skanańniem, szto jamu mowu adbiraje, — a potom i saŭsim zamierli. Nie kidajcie-ŝ mowy naszaj bielaruskaj, kab nie umierli. Paznajuc ludzi pa apratce, chto jakuju nosić; woŝ mowa, jazyk i joŝe apratka duszy“. U poezii Bohuszewicza nie panuje nad usim socijalny duch, chocia pieŝnia czasta zhaduje ab złydniach, ab ucisku administracii, ab sudziebnaj ciahaninie; ale u tworach jaho czutno hłybokaje spaczućcie da narodu, wieje ad ich cichim smutkam, widać szczyraje haraczaje serce. U adnym z lepszych swaich wierszoŭ Bohuszewicz ad imiani bielaruskaho sielanstwa zwiertajecca da inteligencii, kliczuczy jaje nie czuracca prostaho ludu, bratacca z im i niaŝci jamu ŝwiet nawuki:

„Nie czurajsia mianie, paniczok,
 Szto dałoŭ pakrywajuc mazoli: —
 Mazol — pracawitych znaczk,
 Nie zarazie ciabie jon nikoli!
 To maďal za trudy i za muku,
 Nie chwaroĳa jakaja z zarazy;
 Nie stydajŝia padać ty mnie ruku,
 Bo na hetaj ruce nima skazy!

...A kiń wokam na chatu maju:
 I ciacze, i hnije, i krywaja,
 U siaredzinie hnoj, i staic na hnaju,
 I dziulusia ja sam, jak trywaje?
 Nie dziwisia, panok, jak żywu; —
 Mnie nichto nie pamoh budawać.
 Choć laniwym u świecie sływu,
 A mahu świet karmić, hadawać.
 Ty-ż paznaŭ, szto u ksionżkach staic, —
 A tam rozumu szmat ad wiakoŭ, —
 I usio możesz pa ksionżkach rabić;
 A hdzie-ż ksionżka dla nas mużykoŭ?
 Hdzie-ż nam rozumu tolkinabrać?—
 Znajem tolki zahon dy sachu,
 I żywiom, kab kasić dy harać,
 Dy żywiom my u Bożym strachu.
 Kab umieŭ kirawać ja piarom, —
 Jaby ksionżku sczyrkaŭ, jak papar,
 I ab tym, jak my siejem, harom,
 I jak kosim i žniom Boży dar.
 Može-b ty zaczytaŭ toj hryzmol
 I da pracy nabraŭ-by achwoty,
 Szanawaŭ-by mużycki mazol,
 Nie czurajsia-b mużyckaj biadoty,
 I padaŭ-by ruku mnie slapomu,
 I dawioŭ-by mianie da darohi;
 Nie zbłudziŭ-by ja sierad łomu
 I kaluczak, szto raniać mnie nohi!“.

(„Smyk Biełaruski“, Piecierburh, 1908 h. str. 25-26).

U tuju-ż strunu narodnaho śpiewu udaraje i Niesłuchoŭski, trochi małodszy ad Bohuszewicza, aŭtor wydanaj u 1903 hadu zborni „Вязанка“. Jon tak maluje nam paczatak swajej poetycznaj pracy:

Nie ja piaju—narod Boży
 Daŭ mnie ŭ piesni ład pryhoży,
 Bo na sercu maju puty
 I z narodam imi skuty.
 Z im ja zliŭsia z dobrej woli,
 Czy to ŭ doli, czy ŭ niadoli.
 Czy hdzie hore abzawiecca,
 Jak asina hradź trasiacca.
 Czy pra radość czuju wieści,
 Usio u hrudź chawaju hdzieści.
 Mnie haworyć wioska, chata,
 Mnie haworyć serce brata.
 Rad zbiraju, szto paczuju,
 U hrudzi swajej naszu ja,
 Aż, jak traŭka na kurhanie,
 Jano ŭżyjdzie—pieśniaj stanie.

(„Вязанка“ СПб. 1903 h. st. 3).

Zdatniejszy pieśniar astatnich czasou — Janka Kupała wyjszoŭ z narodu. Heta jeszcze małady chłapiec i służyŭ jon kaliś za parabka u wadnym browary pad Minskam, Drukawaŭ jon swaje wierszy ŭ „Naszaj Doli“ i „Naszaj Niwi“, a niedaŭno wyjszoŭ niemaleńki tomik jaho wierszoŭ pad nazwańniem „Жалейка“. Poezija Kupały szmat roznicca ad Bohuszewicza, Niesłuchouskaho i usich starejszych biełaruskich pieśniarou. Heta śmieły przyŭ da lepszaho żyćcia, da zda-byćcia jaho. Kupała nie stydajęcca skazać usiej smutnaj praŭdy pra żyćcio—niadolu rodnaho narodu; malunki ŭ tworach hetaho piesniara jaskrawyje, jasnyje; forma lohka, wolnaja. Świadomy swajho prawa na karmicielku—ziamlu, na usio dabro, szto зробlena ciazkaj pracaj jaho, biełaruski sielanin-chlebarob zajaŭlaje hołasna ŭ tworach Kupały:

„Sztó i ja—czalawiek,
Sztó i mnie harawać
Nadajęła ŭwieś wiek!“...

Poezija Janki Kupały—heta hołas zabitaho, skryŭdženaho biełaruskaho narodu ab swaim adradzeńni, ab zmahańni za wolu, za lepszaje żyćcio:

„A chto tam idzie, a chto tam idzie,
U wahromnistaj takoj hramadzie?

— Biełarusy.

A szto jany niasuć na chudych pleczech,
Na ŭ łapciach nahach, na ŭ krywi rukach?

— Swaju kryŭdu.

A kamu niasuć hetu kryŭdu ŭsiu,
A kudy niasuć na pakaz swaju?

— Na swiet ceły.

A chto heta ich, nie adzin miljon,
Kryŭdu nieść nawuczyŭ, razbudziŭ ich son?

— Bieda, hore.

A czaho-ż, czaho zachaciełasiasia im:
Pahardżanym wiek, im słapym, hłuchim?

— Ludźmi zwacca.

(„Жалейка“ СПб. 1908 h. str. 38—39).

U pieknym wierszu „Kamu?“ pieśniar zadaje sabie pytańnie, dzieła kaho pisze jon, ci dojdzie piesnia jaho da narodu, ci razbudzić ludziej ad padniawolnaho snu?...

„Kamu was, piesni, ja niasmieły
Tut budu pieć, snawać z duszy?
Z duszy nieszczasnej, nabalelej,
Aż zmuczam zhinu dzie ŭ hłuszy?
Ci dla tych ciomnych, nieszczasliwych,
Sztó nie patrapiać praczytać,
Ci dla tych świetłych, a złasliwych,
Sztó nie zachoczuć was i znać?
O! wieru, wieru, szto zahnany
Mianie nie zdradze moj narod;
No ciomny jon i akawany,

I biedny myśli jaho Źłot.
 I wy, duszy majej twareńnia,
 U nieznañni budzicie marnieć“...

I woś zdareńniem patrapieć na ich jaki-niebudź wuczony, strasie pył, nadzieie akulary,

„Prahledzie j skaże: „Materjału
 Dla etnografii ludziej
 Na Bielarusi, tut nie mała;
 Źal tolki, szto nima usiej,
 Usiej rukopisi panuraj“...

Pacieszycca wuczony, szto jośe materiał dla stacji, pacznie szukać resztu arkuszou, ale pieśniaru straszna padumać ab hetkaj doli jaho pieśniou:

— Spali was, piesni, dym czyrwony,
 Czym maje hetki los spatkać!

Ale luboŹ da biednaj zaniedbanaj bielaruszczyny pieremahaje Ź serecy usielakije sumleńnia; piesniar wierye u prychoď woli, wierye, szto jaho spieŹ nia zhinie marna.

Wobraz rodnaho kraju nosicca pierad im; ubohaja Bielarusz zdajecca jamu najlepszym u Źwieci krajem:

Choć harysta jana, kamianista jana,
 Wierabju pa kalena, szto sieju, raŹcie,
 No lublu-Ź ja jaje, szkada chatki, humna,
 O, takich nima, musi, nidzie!...
 S sałamianoj strechoj maja chata, taczok
 Mnoha czutak nawodziać i dum na duszu;
 Ja u Źnie wiŹu ich, pomniu koŹny razok,
 I u cercy, jak wieru. naszu.

I z wieraju u swoj kraj klicze peŹniar maładoje bielaruskaje hramadzianstwo budzie zasnuŹszych i skryŹdŹenych, klicze budawać ajczyznu, przybliŹać panawabnie praŹdy i szezascia... U zborce „Жа-лейка“ joŹe i zdatnyje pierekłady z Szewczenka, Niekrasowa, Konopnickaj, Syrokomli.

Porucz z Jankam Kupałaj idzie wielmi zdolny małady pieŹniar Jakub Kołas. Tak sama wyjszou jon z wioski, tak sama usiej duszou chce słuŹyć adradzeńniu swajho narodu, chce dla jaho lepszaj doli, swabadniejszaho Źyćcia. U pieŹniach Kołas bolsz datykaje spraŹ hramadzianskich. Twory jaho drukujuecca Ź „Naszaj Niwie; ton ich taki-Ź bojki, jak i u Kupały. Za Kupałaj i Kołasam niemała inszych maładych paetoŹ, twory katorych moŹna znajŹci Ź „Naszaj Niwie“.

Bielaruski nacionalny ruch jeszeze nadta małady. Jakaja budzie jaho dalejszaja dola, zaleŹyć ad taho, ci znojdziecca u bielarusou doŹi siły, kab pieremahczy Źsie praszkiody, jakich niemała baczym na da-rozie k nacionalnamu adradzeńniu hetaho narodu. UŹo ciapier bielarusom prychoďziecca wajewać to z abrusicielami, to z ludzmi, szto choczue ich spolszczyć. Ale toj posłuch, jaki zdabyło sabie pierszaje

drukawanaje bielaruskaje słowa ũ narodnych massach, moŹe słuŹyć dobrym znakam dla ũsiaho bielaruskaho ruchu, katory idzie ũpiarod pad sztandaram szczyraho demokracji i dumak ab szyrokim wyzwoleńni.



„Naša Chata”.

Č czytajecca, jak CZ; Š — jak SZ.

15-ho hrudnia 1908 hodu ũ Wilni atkryłosia bielaruskaje Wydańnickaje Towarystwo „Naša Chata”, a katorym było ũŹo napisana u № 26 1908 „Našaje Niwy”. Wialikaja meta hetaho Towarystwa — nadrukawać pa bielarusku kniŹki, patrebnyje da paćatkowaj nawuki ũ bielaruskaj mowie, — pawinna znajšci staronnikoŹ mieŹ ludŹmi, katoryje šcyra spahadajuć adradzeńniu našaho narodu. Redakcija horaćo witaje „Našu Chatu” i kliće ũsich padtrymać jaje, chto čym moŹe. Woš dahawor Towarystwa „Naša Chata”, zaćwierdŹeny u notariusa:

1) Towarystwa ustanawlajecca dla taho, kab drukawać i šyryć pamieŹ ludzioŹ kniŹki, brošury, šciennyje listy i ũsiakije wydańnia (hazety i t. d.) ũ bielaruskaj mowie, a tak sama i pracy ab bielarusćynie ũ druhich mowach.

2) Towarystwa budzie nazywacca „Naša Chata”.

3) Praũdziwymi, poũnapraũnymi siabrukami Towarystwa („учредителями” — „organizatorami”) buduć asoby niŹej padpisanyje.

4) Za zhodaj usich poũnapraũnych siabrukoŹ koŹyn moŹe pawialiczyć swaju składku, a tak sama mohuć być pryniaty nowyje poũnapraũnyje siabruki.

5) Tyje, Źto zachocuć pryłućycca da Towarystwa, pawinny ũziać nia mienš adnaho 10—rublowaho paja; im s šnurowoj kniŹki Towarystwa buduć wydawacca 10-rublowyje kwitki. Na hetym kwicie pawinna być nia mienš dwuch podpisoŹ asob, katorych wybiare ahulnaje sabrańnie poũnapraũnych siabrukoŹ i katorem jano dašć na heta prawa. Chto zapłaćić dziesiać rubloŹ (10 r.), toj lićycca supolnikom („пайщикомъ” — „udziałowcem”).

6) Supolnik nie mieša jajecca da administracii, znaćyć, da haspardki Towarystwa: jon nie zawiedujeć hrašmi, nie wia dzieć rachunkoŹ, nie padpiswaje wekseloŹ i t. d. i nie adwiećajeć za sprawy Towarystwa i za jaho daŹhi.

7) KoŹny supolnik maje hołas daradčy.

8) KoŹny hod zdajecca rachunak z usiaho, Źto зробlena Towarystwam, i zaćwierdŹajecca ahulnym sabrańniem poũnapraũnych siabrukoŹ. Ab hetym sabrańni uwiedamlajuceca ũsie supolniki, i jany

majuć prawa wybrać s pamieź siabie poūnamocznych dla pawierki rachunkoū, knih Towarystwa i t. d. Hadawy atćot pasyłajectca ũsim supolnikom nie paźniej 1-ho marca koźnaho hodu. Hod kanćajjectca 1 styćnia (janwara).

9) Ad ćystaho prybytku koźny hod adlicywjajjectca dziesiać procentoū (10%) u zapasny kapitał, pakul jon nia wyraćcie da ćaćwiortaj ćaści hrośy, złoźonych poūnapraūnymi siabrukami i supolnikami. Hrośy hetyje pawinny być u procentnych papierach, abiespiećonych Prawicielstwam, i mohnć być ũzyty na sprawy Towarystwa tolki ũ asabliwa waźnych wypadkach i za zhodaj usich poūnapraūnych siabrukoū. Z astaūšejsia ćaści prybytku razdajjectca poūnapraūnym siabrukom i supolnikom dywidenda, znaćyc, ćastki, miarkujućy da ich hrośy ũ Towarystwie, ale nia bolš dziesiاعي procentoū (10%) u hod. A kali jeśće što astanieccca, dyk toje idzie na patreby Towarystwa „Naša Chata“ (u abarotny kapitał).

10) Usie sprawy Towarystwa wiaduccca ahulnym sabraūniem poūnapraūnych siabrukoū. Kab sabraūnia mieli zakonnuju siłu, na ich pawinna być nia mienš paławiny ũsich poūnapraūnych siabrukoū.

11) Usie pastaūleūnia sabraūnia poūnapraūnych siabrukoū zapiswajuccca ũ asobnuju kniźku.

12) Ahulnaje sabraūnie poūnapraūnych siabrukoū sklikajjectca koźny miesiac, a ũ patrebie i ćaściej. Zawiedujuć sprawami Towarystwa dwa poūnapraūnyje siabruki, wybranyje bolšaj lićbaj hałasoū sabraūnia. Na hetyje miesiaćnyje sabraūnia wybranyje zawiadoūcy pryhataūlajuć atćot za prośly miesiac.

13) Koźny supolnik maje prawa wyjćci s Towarystwa „Naša Chata“. Ab hetym pawinien jon na papiery uwiedamić za 6 miesiacoū da kanca hodu. Hrośy jaho addajuccca jamu z asnaūnoha kapitału cierz try miesiacy paśla abjaūleūnia atćotu za toj hod, u katorym supolnik naleźaū jeśće da Towarystwa.

14) Kali kredytory kaho-niebudź s poūnapraūnych siabrukoū abo supolnikoū patrebujuć zapłaty daūhu hraśmi, katoryje jon ũnios u Towarystwa, to hrośy hetyje addajuccca ũ sud, i kali poūnapraūny siabruk abo supolnik cierz siem dzion nie ũniasieć iznoū swaju składku ũ Towarystwa, to jon tracić usie prawy, katoryje daje hety dahawor, i wyklućajjectca s Towarystwa.

15) U razie śmierci poūnapraūnaho siabruka abo supolnika jaho zakonnyje naśledniki majuć prawa ũziać jaho hrośy, a pakul nia woźmuć, dyk karystajuć s tych prawoū, jakije mieū niaboścyk.

16) U razie, kalib sprawy Towarystwa pajšli drenna, kalib jano straciło ũwies swoj asnaūny kapitał, i ũsia majetnaść Towarystwa była nia bolš paławiny hrośy, złoźonych siabrukami i supolnikami, dyk sklikajjectca ahulnaje sabraūnie ũsich ćlenoū Towarystwa, katoraje i pastanaūlaje, jak zrabieć likwidacju spraū Towarystwa.

17) Umowa heta, a tak sama Towarystwo „Naša Chata“ piere-stajuć trywać: a) kali Prawicielstwa zakryje Towarystwa, b) u wypadku, apisanym u punkcie 16-m i c) pa pastanaūleūni bolšaj ćaści poūnapraūnych siabrukoū Towarystwa.

18) Wa ũsich razach, piereličenyh u punkcie 17-m, pounapraŭnyje siabruki wybirajuć spamiel ũ siebie tak zwany likwidacyjny kamitet, katoramu dajecca prawa pradać majetnaũc Towaryũstwa, pryũiac hroũy, naleũnyje jamu, rabić roznyje umowy, zaplacić kredytoram i supolnikam, a ũto astaniecca, dyk razdzialić pamieũ pounapraŭnyh siabrukoũ pawedľuh ich hroũy, ũloũenyh u Towaryũstwa.

19) ũsio druhoje, ab ĉym nie napisana ũ hetaj umowie, robicca pa pastanaŭleũni sabrahnia pounapraŭnyh siabrukoũ Towaryũstwa bolũsaj liĉbaj haľasoũ.

20) Tymĉasowy skľadkowy kapital—ũeũdźiesiat rubloũ (60 rub.).

Wilnia, 15 hrudnia 1908 h.

Padpisany:

W. Bonĉ-Osmoľoũski.

A. ũľasoũ.

B. Daniľowiĉ.

J. Łuckiewiĉ.

J. Maũkoũski.

K. Cetterman.

Hľauũnaja Kantora Towaryũstwa „Naũa Chata“ ũ Wilni, Gieorgijeũski pr. № 4 pry bibliotecy „Znanje“. Telefon № 830. Atĉynniel ũto-dzieũ ad 5 da 6 hadziny wieĉara.

Addzieľ Kantory joũe jeũĉe pry Redakcii „Naũaje Niwy“, Wilenskaja 20.

A D R E D A K C I I.

Abjaũlennia prymajuca na posledniaj stranicy pa 40 kap. za liniejku maľymi literami. Rukapisy i korespondencii, pryslanyje u redakciju, musiać być czytelnie napisany z praũdziwaju familjeju i adresom taho, chto jaje prysyľaje. Moũna takũe padpisać swaje prozwiũsĉe razem z familjeju, kali niezachocęcie, kab byľa nadrukowana wasza praũdziwaja familja. Adres i familja tolki dla wiedama redakcii.

Chto chce mieć dachod, pradajuczy „Naszu Niwu“ ũ wioskach, miasteczkach i haradoch, niechaj napisze ab hetym na atkrytce ũ Kantoru naszaj hazety.

Redaktor-Wydaũca A. ũľasoũ.

Drukarnia M. Kuchty Dwarcowaja, d. № 4.